



Sygn. akt V CSK 391/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Przemysłowymi i Tytoniowymi "E." F.J. B. A. C. Spółki Jawnej w T.

przeciwko Grupie "L." Spółce Akcyjnej w C. (poprzednio: Grupie "L." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C.)

o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 kwietnia 2012 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) oddała wniosek strony pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy, uwzględniając powództwo Przedsiębiorstwa [..] przeciwko Grupie [...], ustalił, że umowa o współpracy nr [...] zawarta przez strony w dniu 15 czerwca 2005 r. wygasła z dniem 31 stycznia 2010 r.

Sąd ustalił między innymi, że strony zawarły w dniu 15 czerwca 2005 r. umowę o współpracy na okres 2 lat, która, w razie nie wypowiedzenia jej stawała się umową na czas nieokreślony.

Z uwagi na nienależyte wykonanie tej umowy przez stronę powodową, stronie pozwanej przysługiwało prawo do naliczenia kar umownych. Strony chciały jednak kontynuować współpracę i dlatego zawarły porozumienie stanowiące aneks do umowy, obowiązujący od dnia 31 grudnia 2008 r. W zamian za zrzeczenie się przez stronę pozwaną roszczenia o zapłatę kar umownych strony zmieniły § 14 ust. 4 ustalając, że umowa jest zawarta na czas nieokreślony, przy czym w okresie do dnia 1 stycznia 2010 r. żadna ze stron nie może rozwiązać umowy, natomiast po tej dacie każda z nich może rozwiązać umowę wyłącznie w drodze wypowiedzenia, z zachowaniem okresu wypowiedzenia wynoszącego 4 miesiące ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego.

W dniu 28 września 2009 r. strona powodowa wypowiedziała umowę z zachowaniem 4 miesięcznego okresu wypowiedzenia. Strona pozwana uznała wypowiedzenie za nieskuteczne i w dniu 25 maja 2010 r. wypowiedziała umowę o współpracy w trybie natychmiastowym w związku z naruszeniem przez stronę powodową postanowień § 13 pkt 1 i 2 oraz § 14 pkt 4 umowy.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że strona powodowa ma interes prawny, w rozumieniu art. 189 k.p.c., w żądaniu ustalenia wygaśnięcia stosunku prawnego z dniem 31 stycznia 2010 r., gdyż nie przysługuje jej w tym przedmiocie roszczenie o świadczenie i tylko ustalenie chroni jej interes prawny w sytuacji, gdy strona pozwana wystawiła noty obciążeniowe dotyczące kar umownych z tytułu niewłaściwego wykonania umowy w dniu 14 kwietnia 2010 r.

Dokonując wykładni woli stron w zakresie § 14 ust. 4 umowy, Sąd Okręgowy uznał, że strony uzgodniły, iż zarówno wypowiedzenie umowy jak i jej rozwiązanie może nastąpić dopiero po dniu 1 stycznia 2010 r.

Stwierdzając, że umowa łącząca strony była zobowiązaniem bezterminowym o charakterze ciągłym, w rozumieniu art. 365¹ k.c., ocenił postanowienia § 14 ust. 4 tej umowy przez pryzmat postanowień powyższego przepisu, stanowiących *ius cogens* i uznał, że z art. 365¹ k.c. wynika zakaz nie tylko umownego wyłączenia możliwości wypowiedzenia takiego stosunku prawnego, lecz także zakaz umownego ograniczenia uprawnienia do wypowiedzenia go, jak to miało miejsce w § 14 ust. 4 umowy stron. Uznał zatem to postanowienie umowy za nieważne na podstawie art. 58 § 3 k.c. i w konsekwencji stwierdził, że wypowiedzenie umowy dokonane przez stronę powodową w dniu 28 września 2009 r. ze skutkiem na dzień 31 stycznia 2010 r. było skuteczne, wobec czego uwzględnił powództwo.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak również podzielił dokonaną przez ten Sąd wykładnię woli stron w zakresie postanowień § 14 ust. 4 umowy. Powołując się na treść tego postanowienia oraz określone w art. 65 k.c. zasady wykładni oświadczeń woli, Sąd Apelacyjny stwierdził, że strony wyłączyły możliwość zarówno rozwiązania jak i wypowiedzenia umowy przed 1 stycznia 2010 r. i uzgodniły, że po tej dacie rozwiązanie umowy może nastąpić tylko przez wypowiedzenie z zachowaniem 4 miesięcznego terminu. Odpowiadało to celowi porozumienia stron, które w ten sposób – przez wprowadzenie karencji jej wypowiedzenia - zamierzały przedłużyć okres obowiązywania umowy z uwagi na zrzeczenie się przez pozwaną kar umownych. Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadnione stanowisko strony powodowej, że §14 ust. 4 umowy pozwalał na jej wypowiedzenie przed 1 stycznia 2010 r., o ile koniec terminu wypowiedzenia przypada po tej dacie.

Sąd Apelacyjny podzielił też stanowisko Sądu pierwszej instancji, że umowa zawarta przez strony jest zobowiązaniem bezterminowym o charakterze ciągłym, do którego mają zastosowanie zasady określone w art. 365¹ k.c. o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Dokonując wykładni tego przepisu z uwzględnieniem jego treści i celu uznał, że wynika z niego zakaz zawarcia w umowie jedynie takich postanowień, które uniemożliwiają wypowiedzenie zobowiązania bezterminowego o charakterze ciągłym. Natomiast zakaz ten nie obejmuje postanowień

ograniczających jedynie na pewien czas możliwość wypowiedzenia umowy, gdyż takie postanowienia w istocie mają charakter umownego określenia terminu wypowiedzenia i wydłużenia go np. do 14 miesięcy, jak w rozpoznawanej sprawie, co jest dopuszczalne i może odpowiadać interesom stron stosunku bezterminowego o charakterze ciągłym. W ocenie Sąd Apelacyjny, umowne określenie terminu wypowiedzenia umowy bezterminowej o charakterze ciągłym przez wskazanie, od jakiej chwili obowiązywania umowy jej wypowiedzenie jest dopuszczalne, nie narusza bezwzględnie obowiązującej normy art. 365¹ k.c.

Ponieważ, zdaniem Sądu drugiej instancji, taki charakter miały postanowienia § 14 ust. 4 umowy stron, są one ważne, a zatem wypowiedzenie przez stronę powodową umowy dokonane w dniu 28 września 2009 r., jako sprzeczne z tymi postanowieniami, było nieskuteczne i umowa nie wygasła z dniem 31 stycznia 2010 r., co uzasadniało zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie powództwa.

W skardze kasacyjnej opartej na pierwszej podstawie strona powodowa zarzuciła naruszenie art. 365¹ w zw. z art. 353¹ i art. 58 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że dopuszczalne jest umowne ograniczenie prawa wypowiedzenia zobowiązania bezterminowego o charakterze ciągłym oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię w wyniku przyjęcia, że umowne zastrzeżenie zakazu rozwiązywania przedmiotowej umowy w okresie do dnia 1 stycznia 2010 r. należy tłumaczyć jako zastrzeżenie 14-miesięcznego okresu wypowiedzenia oraz w wyniku przyjęcia, że ze spornego postanowienia umowy stron wynika, iż nie mogły one złożyć oświadczenia o wypowiedzeniu umowy przed dniem 1 stycznia 2010 r., nawet jeżeli skutek wypowiedzenia w postaci rozwiązania umowy następował po tej dacie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia kasacyjny zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że strony zawarły w § 14 ust.1 umowy nie tylko zakaz rozwiązania jej przed dniem 1 stycznia 2010 r., lecz także zakaz wypowiedzenia umowy przed tą datą. Prawidłowe ustalenie woli stron w tym przedmiocie jest bowiem warunkiem prawidłowego ustalenia treści umowy,

a w dalszej kolejności oceny, czy taka umowa narusza art. 365¹ k.c. ze skutkiem przewidzianym w art. 58 § 1 i 2 k.c., czy też nie.

Zgodnie z art. 65 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Jak słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny, powołując się na liczne orzecznictwo Sądu Najwyższego, w przepisie tym ustawodawca przyjął jako metodę wykładni oświadczeń woli stron tzw. metodę kombinowaną, opartą na kryterium subiektywnym i obiektywnym. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze jego rozumienie przez każdą ze stron. Dopiero jeżeli okaże się, że strony nie rozumiały tak samo określonego oświadczenia, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się tak, jak adresat sens ten rozumiał i powinien rozumieć. Jeżeli zaś chodzi o oświadczenie woli ujęte w formie pisemnej, to jego sens ustala się przede wszystkim na podstawie tekstu dokumentu, biorąc pod uwagę nie tylko sporne oświadczenie, lecz także cały istotny kontekst. W każdej sytuacji zaś oświadczenie woli powinno być tak wyłożone, by było zgodne przede wszystkim z celem umowy, jeżeli dosłowne brzmienie tekstu nie da się z tym celem pogodzić (porównaj między innymi uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r. III CZP 66/95, OSNC 1995 nr 12, poz. 168). Dokonując wykładni oświadczenia woli Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie powyższe zasady, jak również uwzględnić okoliczności w jakich oświadczenie to zostało złożone. Przyjęte przez niego, przy uwzględnieniu wszystkich tych warunków, rozumienie znaczenia oświadczenia woli stron, nie może w takiej sytuacji być uznane za dowolne i sprzeczne z art. 65 k.c., nawet jeżeli dopuszczalna mogłaby być również inna wykładnia oświadczenia woli stron. Dyskrecjonalnym prawem Sądu jest bowiem dokonanie wyboru jednej z możliwych interpretacji oświadczenia woli stron, przy zachowaniu wskazanych wyżej przesłanek.

Wbrew zarzutom skargi kasacyjnej Sąd Apelacyjny, dokonując wykładni oświadczenia woli stron zawartego w § 14 ust. 4 umowy z dnia 15 czerwca 2005 r.,

po jego zmianie od dnia 31 grudnia 2008 r., nie naruszył powyższych zasad. Poddał bowiem analizie nie tylko treść § 14 ust. 4 umowy, lecz także § 1, określającego cel umowy, jak również zbadał przyczyny zmiany § 14 ust. 4 oraz ocenił zeznania stron co do rozumienia przez każdą z nich spornego fragmentu umowy i w oparciu o analizę wszystkich tych przesłanek dokonał wykładni powyższego postanowienia umowy przyjmując, że strony ustaliły, iż do dnia 1 stycznia 2010 r. umowa nie tylko nie może być rozwiązana lecz nie może być wypowiedziana, także ze skutkiem rozwiązującym po dniu 1 stycznia 2010 r. Nawet jeżeli, jak wskazuje skarżący, można byłoby ten fragment umowy wyłożyć również inaczej, to skoro wykładnia dokonana przez Sąd Apelacyjny nie narusza wskazanych wyżej zasad, Sąd swoje stanowisko w tym przedmiocie uzasadnił przekonująco i zgodnie z wymaganiami art. 328 § 2 k.p.c., czego skarżący nie zakwestionował nie zgłaszając zarzutu naruszenia tego przepisu, to należy uznać kasacyjne zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. za nieuzasadniony.

Zarzut ten jest natomiast nieskuteczny w zakresie, w jakim skarżący uzasadnił go błędnym przyjęciem przez Sąd Apelacyjny, że zawarty w § 14 ust. 4 zakaz rozwiązania umowy do dnia 1 stycznia 2010 r. należy tłumaczyć jako zastrzeżenie 14-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Sąd bowiem nie wyraził takiego stanowiska jako rezultatu dokonanej na podstawie art. 65 k.c. wykładni oświadczenia woli stron zawartego w tym postanowieniu, lecz użył go jako argumentu na poparcie swojego stanowiska dotyczącego wykładni art. 365¹ k.c. wskazując, że w istocie tego rodzaju postanowienie umowy stanowi tylko wydłużenie terminu wypowiedzenia i jako takie nie narusza art. 365¹ k.c. Stanowisko to dotyczy zatem wykładni art. 365¹ k.c., a nie wykładni oświadczenia woli stron i powinno być zwalczane przy pomocy kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 365¹ k.c., a nie zarzutu naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c.

Ocenę zarzutu naruszenia art. 365¹ k.c. trzeba rozpocząć od wskazania celu wprowadzenia do kodeksu cywilnego regulacji zawartej w tym przepisie, który stanowi, że zobowiązanie bezterminowe o charakterze ciągłym wygasa po wypowiedzeniu przez dłużnika lub wierzyciela z zachowaniem terminów umownych, ustawowych lub zwyczajowych, a w razie braku takich terminów niezwłocznie po wypowiedzeniu. Jak powszechnie przyjmuje się celem przepisu było wprowadzenie

mechanizmu ustawowego eliminującego możliwość kreowania zobowiązań na stałe wiążących strony. Przepis ten jednoznacznie przesądza, że nie mogą istnieć zobowiązania bezterminowe o charakterze ciągłym, które zobowiązują strony na zawsze i nigdy nie wygasają. Chodzi o stwierdzenie niedopuszczalności stałego związania stron umów takich jak umowa najmu, dzierżawy, leasingu, użyczenia, rachunku bankowego, spółki, wszelkich umów stałej współpracy itp. i przesądzenie, że umowy takie wygasają po wypowiedzeniu. Przepis ten wprowadza zasadę wygasania takich umów w drodze wypowiedzenia, niezależnie od tego, jak strony uregulowały w umowie tę kwestię. Jest przepisem bezwzględnie obowiązującym i ogranicza w tym zakresie autonomię woli stron i zasadę swobody umów przewidzianą w art. 353¹ k.c. Postanowienia umowy sprzeczne z art. 361¹ k.c. są nieważne na podstawie art. 58 § 1 lub 3 k.c.

Strony nie mogą zatem w umowie bezterminowej o charakterze ciągłym wyłączyć dopuszczalności jej rozwiązania w drodze wypowiedzenia. Natomiast rozważenia wymaga, czy mogą ograniczyć dopuszczalność wypowiedzenia takiej umowy, a w szczególności, czy mogą w umowie wykluczyć dopuszczalność jej wypowiedzenia (rozwiązania) przez określony czas.

W literaturze brak szczegółowych rozważań w tym przedmiocie. Wyrażane są stanowiska wykluczające możliwość nie tylko wyłączenia w ogóle dopuszczalności wypowiedzenia takich umów lecz także ograniczenia prawa do ich wypowiedzenia. Jednakże przyjmuje się także dopuszczalność określenia przez strony w umowie nie tylko terminu wypowiedzenia, lecz także terminu wypowiedzenia ze skutkiem odroczonym, jak również wskazania dodatkowych warunków wypowiedzenia, w tym także najwcześniejszego terminu złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu, podobnie jak uczynił to ustawodawca w art. 859⁹ k.c. lub terminu początkowego, od którego zobowiązanie ulegnie rozwiązaniu. Nie wyklucza się także dopuszczalności przyjęcia w umowie wypowiedzenia pod warunkiem zawieszającym lub z zastrzeżeniem terminu początkowego, o ile zaistnienie przyszłych zdarzeń określających warunek i termin jest łatwe do ustalenia przez strony umowy. Przyjmuje się zatem możliwość ograniczenia w pewien sposób – przy pomocy zastrzeżonego w umowie warunku lub terminu - dopuszczalności wypowiedzenia umowy bezterminowej o charakterze ciągłym.

Stanowisko to należy podzielić. Jak wskazano wyżej art. 365¹ k.c. zawiera normę bezwzględnie obowiązującą, ograniczającą wolę stron oraz zasadę swobody umów i prowadzącą, w razie jej naruszenia, do nieważności umowy, a więc do najbardziej dotkliwego i niekorzystnego dla stron skutku prawnego. Z tych względów przepis ten musi być wykładany ściśle, a jego rozumienie nie może wykraczać poza cel, któremu ma on służyć. Nie ulega wątpliwości, że w wielu wypadkach w interesie obu stron zawierających umowę bezterminową o charakterze ciągłym jest utrzymanie stabilności tego stosunku umownego przez dłuższy czas, w szczególności wówczas, gdy strony lub jedna z nich poniosły określone nakłady finansowe, których amortyzacja następuje w długich okresach czasu lub gdy ze względu na inne szczególne okoliczności niekorzystna byłaby dla nich możliwość rozwiązania umowy w określonym czasie. Nie można w takiej sytuacji wykluczyć dopuszczalności umownego, okresowego ograniczenia możliwości wypowiedzenia umowy. Przepis art. 365¹ k.c. ma bowiem na celu jedynie niedopuszczenie do tego, by umowa bezterminowa o charakterze ciągłym była nierozwiązywalna i trwała „wiecznie”, gdyż w sposób oczywisty narusza to prawa jej stron. Trudno natomiast dopatrzeć się w nim celu w postaci uniemożliwienia stronom okresowego ustabilizowania ich stosunku zobowiązaniowego przez zakaz wypowiedzenia umowy przez pewien, ściśle określony czas.

Prowadzi to do wniosku, że nieważne są tylko takie postanowienia umowy bezterminowej o charakterze ciągłym, które wyłączają w ogóle możliwość wypowiedzenia takiej umowy. Natomiast postanowienia, które możliwość tę jedynie ograniczają ustalając na przykład okres, przez który umowa nie może być wypowiedziana, powinny być oceniane pod kątem ich zgodności z art. 365¹ k.c., a więc czy ze względu na swoją treść nie stanowią obejścia zakazu umownego uniemożliwiania wypowiedzania takich umów. Jeżeli nie, należy uznać je za dopuszczalne.

W konsekwencji uzasadnione jest stanowisko, że przepis art. 365¹ k.c. nie wyłącza możliwości określenia w umowie bezterminowej o charakterze ciągłym najwcześniejszego terminu złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Jedynie ustalenie, że ze względu na zastrzeżoną w umowie długość okresu,

w którym nie można jej wypowiedzieć lub inne okoliczności, postanowienie to narusza zasadę rozwiązywalności takich umów w drodze wypowiedzenia, można je uznać za nieważne, jako naruszające art. 365¹ w zw. z art. 58 § 1 lub 3 k.c.

Ponieważ w spornej umowie strony wyłączyły dopuszczalność jej wypowiedzenia jedynie przez okres roku, to zważywszy na długi czas obowiązywania tej umowy (5 lat) oraz ustalone w zaskarżonym wyroku przyczyny wprowadzenia tego ograniczenia, należy uznać, że nie narusza ono wynikającego z art. 365¹ k.c. zakazu umownego wyłączania dopuszczalności rozwiązywania takich umów w drodze wypowiedzenia.

Trafnie zatem Sąd Apelacyjny uznał postanowienie to za nie naruszające powyższego przepisu i ważne, a wypowiedzenie umowy dokonane przez stronę powodową w dniu 28 września 2009 r. za bezskuteczne, jako niezgodne z wiążącym postanowieniem umowy.

Z tych przyczyn także kasacyjny zarzut naruszenia art. 365¹ w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. należało uznać za nieuzasadniony, co prowadziło do oddalenia skargi kasacyjnej na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Wniosek strony pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego nie został uwzględniony, jako zawarty w piśmie procesowym złożonym po terminie przewidzianym w art. 398⁷ § 1 k.p.c., a więc nie wywołującym skutków wniesienia odpowiedzi na skargę kasacyjną, w tym także skutku w postaci możliwości żądania zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego.